Nr. 114 Kraków, Piątek 21 kwietnia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie. z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 306.
Telefon Administracyi Nr. 2814.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. [illegible]
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Socyalista włoski przeciwko fałszywym złudom

Włoski dziennik cosyalistyczny „Avanti“ przynosi obszerniejszy tekst znamiennego przemówienia posła tow. Treves, którą to mowę, wypowiedzianą po *exposé* Sonnina, pozostała prasa włoska tendencyjnie podała tylko w drobnych fragmentach.

Na czele wspomina Treves o mowie kanclerza niemieckiego, Bethmanna-Hollwega, podnosząc, że zawiera ona przynajmniej konkretny program pokojowy.

Zamiast odpowiedzieć na nią jakiemiś kontrpropozycyami premier angielski Asquith puszcza się na fłukty szumnych zdań, jak gdyby był zupełnie pewny długotrwałej siły oporu swoich sprzymierzeńców. Tymczasem jest to tragiczny błąd...

Dlatego mówca zwraca się do Sonnina, ażeby przy przyszłych naradach ze sprzymierzeńcami wniósł sformułowanie pozytywnych warunków pokojowych, a to, „iżby ludy i parlamenty nareszcie wiedziały, kędy wiedzie droga“. (Żywe oklaski na skrajnej lewicy. Hałas na ławach większości).

Nacyonalista Marchesano woła: Formułować warunki pokojowe, to równoznaczne z prośbą o pokój!

Socyalista Modigliani: Jak gdyby Niemcy dopraszały się pokoju!

Tow. Treves mówi dalej: Koalicya zaręcza codziennie, że walczy jedynie o wolność. Ale to tylko fanfaronada. A przytem czyni to samo, co uczyniły Niemcy (aluzya do Belgii *red. „Nap“*). Wkracza do greckich Salonik. Zagraża neutralnej Holandyi.

Treves ironizuje dalej na temat „gościńców“, które Sonnino przywiózł z Paryża mianowicie: konwencye co do Marokka i Egiptu — bezwartościowe dla Włoch.

Po uciszeniu się ponownego hałasu w Izbie mówca socyalistyczny podrwiwa sobie z tajemniczości, którą Sonnino otacza konferencyę paryską.

Czyliż pytaliśmy się Sonnina — mówi — o ile prawdziwą jest rewelacya „English Review“, jakoby 27 kwietnia 1915 r. zawartą została tajna umowa pomiędzy Anglią a Włochami, w myśl której Anglia przyznaje Włochom Gorycyę, Trydent, Tryest, Fiume i Dalmacyę po Spalato z wyspami Lissą, Curzolą i Lessiną?

Chciałbym też wiedzieć, czy rząd jest pewny, że nasi sprzymierzeńcy aż do osiągnięcia rezultatu ostatecznego pozostaną organicznie złączeni wzajem, albowiem w łonie koalicyi istnieją trojakie interesy i programy, które tylko do pewnego punktu są zgodne.

Pierwszy interes wspólny — to interes małych ludów, które domagają się uwolnienia swoich terytoryów. Ale niedawno oświadczył był deputowany Gutwaith w angielskiej Izbie gmin, że, jeżeliby kiedyś miało się udać koalicyi zmódz Niemców i wyprzeć ich z Belgii, to stałoby się to możliwem tylko w takich warunkach, iż musianoby zdobywać dom za domem, wieś za wsią, miasto za miastem — i cała Belgia zamieniłaby się przytem w jedno cmentarzysko... Czy Belgijczycy przytakiwaliby takiemu planowi?

Drugi interes — to tych narodów, które — przez wcielenie znajdujących się pod obcą władzą terytoryów jednojęzycznych z nimi — marzą o rozbudowie narodowej.

Trzeci interes — to interes polityki imperyalistycznej. Te trzy interesy mogą, zapewne, przez pewien czas kroczyć razem, ale pewnego dnia rozejdą się.

Nawiązując dalej do zwrotu Sonnina o jednolitym froncie i jednolitości środków walki, mówi tow. Treves: Czy ta formułka Sonnina miałaby oznaczać może — zobowiązanie się Włoch do wojny z Niemcami? Czy w formie pomocy Verdunowi? Czy też jest tylko efektem krasomówczym?

A może Sonnino przywiózł Włochom gospodarcze podarki z Paryża? Od tego czasu kurs lirów spadł jeszcze, a cena frachtów mimo obietnic angielskich o grosz się nie obniżyła.

Zato chce się Włochy wpędzić w walkę handlową z Niemcami, któraby miałaby tworzyć przedłużenie walki orężnej.

Mówca wyraża nadzieję, że Sonnino bez uprzedniej zgody parlamentu nie zaangażuje się w w tej dziedzinie do niczego.

Włochy, skazane na dowóz mnóstwa wyrobów, nie mogą wyrzekać się swobodnej konkurencyi swoich dostawców, nie mogą stać się niewolnikiem niczyjego monopolu.

Wojna handlowa z Niemcami byłaby właściwie wojną z konsumentami włoskimi!

Zresztą, jak można dojść w końcu do trwałego pokoju, jeżeliby narody miały być podzielone na dwa gospodarczo odosobnione obozy.

Treves kończy wyrażeniem gorącego pragnienia, ażeby Włochy mogły pracować dla sprawy pokoju, do czego kraj wobec faktu, iż nie znajduje się w wojnie z Niemcami, byłby zupełnie uzdolnionym.

Tak w możliwie szerokiem streszczeniu wypada ta mowa, nie lękająca się spojrzeć prawdzie w oczy, rozwiewająca mętne frazesy Sonnina, dająca słuchaczom materyał rzeczowy do przemyślenia.

Parlament włoski może się wdawać i w takie efekty sceniczne, aby podchwycić z czyjegoś przemówienia wyrazy: „Musimy zwyciężyć“ i chóralnie je powtarzać; lecz takie efekty, przelotnie mogące nawet poruszyć samych demonstrantów, o losach olbrzymiego, tyle narodów obejmującego zmagania się, nie decydują... Tu potrzebne rozumne wniknięcie w sytuacyę, i to zadanie spełnił z punktu widzenia interesów włoskich i z myślą o torowaniu drogi do ogólnego pokoju tow. Treves.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą dnia 19 kwietnia: Wiedeń, 20 kwietnia.

Rosyjski teren wojenny: Na północny zachód od Tarnopola wysadziliśmy skutecznie minę i obsadziliśmy zachodni skraj leja. Zresztą nic nowego.

Włoski teren wojenny: Pomijając trwające jeszcze walki na Col di Lana, nie było żadnej nadającej się do wzmianki działalności bojowej.

Południowo wschodni teren wojenny: Żadnej zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 19 kwietnia: Berlin, 20 kwietnia.

Zachodni teren wojenny: Na wschód od Mozy nasze oddziały, uzupełniając przedwczorajszy postęp, wzięły dziś w nocy kamieniołom na południe od zagrody Haudromont. Większa część załogi padła w zawziętej walce na bagnety. Ponad sto ludzi wzięto do niewoli i wiele karabinów maszynowych zdobyto. Francuski kontratak na nowe niemieckie linie na północny wschód od zagrody Thiaumont rozbił się. Mniejsze nieprzyjacielskie oddziały piechoty, które usiłowały na rozmaitych miejscach frontu zbliżyć się do naszych okopów, zostały odrzucone przez piechotę przy pomocy ognia ręcznych granatów. Niemieckie patrole wdarły się na wyniosłość Combres w nieprzyjacielskie stanowisko, zabrały 1 oficera i 76 ludzi do niewoli.

Wschodni teren wojenny: Na północnej części frontu ożywiona działalność artyleryi i patroli.

Bałkański teren wojenny: Nic nowego. *Naczelne kierownictwo armii.*

Sprawa służby wojennej w Anglii.

Rotterdam, 20 kwietnia.

„Rott. Courant“ donosi z Londynu: Zupełnie niema pewności co do decyzyi w sprawie rekrutacyi. „Times“ donosi, że komisya gabinetu, składająca się z Asquitha, Landsdowna, Mac Kenny i Kimberleya, naradzała się wraz z fachowcami wojskowymi nad różnicami zapatrywań, jakie się wyłoniły w gabinecie w piątek. Nie przyszło jednak do żadnych rozstrzygnięć.

„Daily News“ donosi, że konferencya, która się odbyła po posiedzeniu gabinetu, poświęcona była naradom ministrów, którzy są za powszechną służbą wojskową, z fachowcami wojskowymi. Ministrowie naradzali się nad swojem stanowiskiem w gabinecie, który jako całość oświadczył się przeciw ich polityce. Charakterystycznem jest, że **większość gabinetu tak jak przedtem jest przeciw ogólnej służbie wojskowej**, lecz mniejszość jest bardzo wpływowa i wytrwała.

Londyn, 20 kwietnia.

(Reuter). Po kilku dniach niepewności wybuchło **w gabinecie przesilenie** z powodu kwestyi przymusowej służby wojskowej, dla mężczyzn żonatych. W tej chwili wszelka uwaga zwrócona jest na to, jakie stanowisko zajmie Lloyd George. Okazał się on bezwzględnym zwolennikiem powszechnego obowiązku wojskowego bez czynienia różnicy między żonatymi a bezżennymi. Popierają go ministrowie z grupy unionistów i liberałów. Z drugiej strony istnieje w gabinecie silna grupa, która sądzi, że armia także bez przymusu wojskowego może dostarczać dość mężczyzn na obecne zapotrzebowanie.

Amsterdam, 20 kwietnia.

(BK). Amsterdamski „Handelsbladet“ donosi z Londynu, iż **przesilenie gabinetowe zakończyło się zgodą. Przyjęto powszechny obowiązek służby wojskowej**, ale wejdzie on w życie dopiero wtedy, jeżeli narodowe interesy będą tego koniecznie wymagały. Przez takie załatwienie sprawy umocniło się znowu stanowisko Lloyda Georgea, Kitchenera i szefa sztabu generalnego Williama Robertsona, który przedewszystkiem napierał na zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej, tudzież stanowisko Bonar Lawa.

9 BAR KRAKOWSKI 9
ULICA SZEWSKA
NA ŚWIĘTA!
poleca wódki, wina (różnorodne), likiery, koniaki (przy większym odbiorze rabat). Bufet zimny i gorący. Śniadania, obiady, kolacye. Ceny umiarkowane.

Z Bałkanu.

Rosya a Rumunia.

Bułgarski „Mir“ donosi: Rząd rosyjski zawiadomił oficyalnie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, że jeżeli Rumunia natychmiast nie wstrzyma wywozu zboża do mocarstw centralnych, Rosya zerwie z nią stosunki dyplomatyczne i zamknie minami Dunaj. Rząd rosyjski gwarantuje Rumunii spełnienie jej życzeń narodowych bez udziału Rumunów w wojnie, ale pod warunkiem, że Rumunia zerwie stosunki przyjacielskie z mocarstwami centralnemi i zachowa wobec koalicyi neutralność życzliwą.

Rząd rumuński postanowił wytrwać na dotychczasowem stanowisku.

Protesty greckie.

(BK). W angielskiej Izbie niższej na zapytanie, czy w związku z obsadzeniem greckiego terytoryum przez siły bojowe koalicyi został wręczony jaki protest, rząd odpowiedział: Rzeczywiście wpłynęły pewne **protesty greckiego rządu** co do zarządzeń, jakie rządy koalicyi musiały poczynić na greckiem terytoryum i na wodach greckich. Okoliczności tych zarządzeń były następujące: Rządy francuski i angielski postanowiły, jak wiadomo, pierwotnie z inicyatywy ówczesnego greckiego prezydenta ministrów posłać wojska do Serbii. Wnet potem nastąpiła zmiana w rządzie greckim, a zmianie tej towarzyszyła zmiana w polityce Grecyi, ale koalicya nie mogła już odstąpić od rozpoczętego przedsięwzięcia. Serbskie terytoryum zostało zalane przez siły nieprzyjacielskie. Koalicya przyjęła Serbów w najbliższem rozporządzalnem dla niej schronisku. Obecność sił bojowych koalicyi w Salonikach, a serbskich na Korfu, doprowadziła do tego, że koalicya poczyniła pewne **zarządzenia ochronne na wyspach i wodach greckich**, w interesie bezpieczeństwa nietylko wojsk własnych, lecz także okrętów dowożących materyał. Przyczyna tych zarządzeń wyjaśnia się zwłaszcza pojawieniem się nieprzyjacielskich łodzi podwodnych na morzu Egejskiem, gdzie mają one swoją podstawę operacyjną. Wszystkie kroki tego rodzaju, poczynione przez sprzymierzeńców, wynikają jako naturalna konsekwencya decyzyi wysłania korpusu ekspedycyjnego dla Serbii, a decyzyę tę powzięto w pierwszej linii właśnie na prośbę Grecyi. (Oklaski).

Z Rosyi.

Rosyjskie straty nad jeziorem Narocz.

Rosyjskie straty nad Naroczem, jak donosi „Köln. Ztg.“ były kolosalne. 700.000 ludzi rzucili Rosyanie na front długości 100 mil i stracili **150000 ludzi**, w tej liczbie 50.000 zabitych. Obecnie Niemcy zajmują znowu stare pozycye, gdyż wypędzono Rosyan z oszańcowań przez nich zdobytych. Brakuje Rosyanom przedewszystkiem **zdolnych oficerów**, gdyż Rosyanie, zdobywszy niemieckie oszańcowania, na razie nie wiedzieli co począć dalej; ani razu też nie zostali skutecznie poparci przez rezerwy.

Rosyjscy partyzanci.

Korespondent „Voss. Ztg“ donosi: Pierwszą czynnością urzędową nowego ministra wojny Szuwajowa było oświadczenie, wydane w porozumieniu z szefem sztabu generalnego Michniewiczem, w sprawie znacznego rozszerzenia wojny partyzanckiej.

A że wojna ta prowadzoną jest na froncie rosyjskim, o tem świadczy rozkaz dzienny jednego z generałów rosyjskich, w którym czytamy:

Oddział partyzantów, składający się z miejscowych chłopów, spotkał w lasach pińskich oddział żołnierzy niemieckich z oficerami na czele. Ponieważ chłopscy partyzanci obawiali się przeważających sił niemieckich, które schwytawszy ich, ukaraliby ich natychmiast śmiercią, wykrywszy pod świtkami chłopskiemi ukryte karabiny, więc uszli do lasu.

Powstanie w Chiwie.

Z dzienników rosyjskich, które nadeszły do Wiednia okazuje się, że w Chiwie wybuchło powstanie, które przybiera większe rozmiary i budzi zaniepokojenie w Rosyi. „Nowoje Wremia“ wzywa do aneksyi Chiwy i do utworzenia gubernii rosyjskiej z tego kraju. Urzędowy dziennik „Turkestanskija Wiedomosti“ donosi, że powstanie wszczęli Turkmeni-Jomudzi, którzy zbuntowali się przeciwko chanowi Chiwy i pobili na głowę wojska rządowe, prowadzone przez oficerów rosyjskich. Do Chiwy sprowadzono garnizon rosyjski z obawy przed napadami zwycięskich Turkmenów. Kiedy u chana pojawiła się deputacya przywódców turkmeńskich, aby mu przedłożyć żądania Turkmenów, kazał ją tenże, na żądanie komendanta rosyjskiego, przyaresztować. Prośby Turkmenów o uwolnienie posłów pozostały bez skutku. Wówczas chwycił wódz Turkmenów Djuneit, zacięty wróg Rosyi, znów za broń i wtargnąwszy zwycięsko do Chiwy, kazał się obwołać chanem. Z końcem lutego przyszło do walk między nim a Rosyanami, przyczem Rosyanie znów zostali pobici. Moskale zciągnęli pospiesznie posiłki i obsadzili Chiwę. Komendant rosyjski, generał Gałkin, ściga powstańców, którzy znajdują się poza granicami Chiwy.

Kronika wojenna.

Zdobycie Trapezuntu. Urzędowo agencya petersburska donosi: Trapezunt został wzięty.

Giolitti o pokoju. Giolitti oświadczył, że możliwość zawarcia pokoju przez Włochy zwiększa się.

Sekretarz konsulatu rosyjskiego w Salonikach złodziejem? Sekretarz konsulatu rosyjskiego ukradł 37.000 worków pocztowych i sprzedał ich zawartość.

Konferencya austryackich i węgierskich ministrów oraz fachowych referentów w Budapeszcie kontynuowano także wczoraj. Wskutek świąt narady doznają przerwy.

Czwarta pożyczka wojenna. Cesarz zarządził, żeby z najwyższego funduszu prywatnego i rodzinnego subskrybować 10 milionów koron na czwartą austryacką pożyczkę wojenną i tyleż na węgierską.

Naprężenie w Holandyi. Dwóch socyalno-demokratycznych członków drugiej Izby było u prezydenta ministrów, aby się dowiedzieć, czy nie będzie możliwem, żeby żołnierze znowu dostali zwykły urlop. Ten odpowiedział, że zarządzenie rządu nie może być cofnięte, gdyż niebezpieczeństwa, które rząd do tego skłoniły, jeszcze nie całkiem ustąpiły, a cofnięcie zarządzeń znowu by je przybliżyło.

Generał Cristescu został zamianowany szefem generalnego sztabu rumuńskiej armii w miejsce generała Zotu.

Powszechną uwagę zwraca w Petersburgu gorliwość, z jaką ambasador japoński zachęca Rosyę do nowej ofenzywy. W tym fakcie widzą chęć dalszego osłabienia Rosyi.

Konfiskowanie węgla przez Anglię. Oświadczenie Anglii, że będzie konfiskowała węgiel niemiecki na okrętach neutralnych, wywołała w prasie szwedzkiej oburzenie. „Svenska Tagbladet“ pisze: To zarządzenie jest skierowane na pozór przeciw Niemcom, ale przecież im ono nic nie zaszkodzi. W rzeczywistości jest ono nowem rozszerzeniem angielskiej tyranii nad neutralnymi narodami.

Z Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków.

Donoszą nam z Zakładu ubezpieczenia:

Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, ul. Brajerowska l. 16, odbył z początkiem kwietnia b. r. posiedzenie po dwuletniej prawie przerwie w komplecie stosunkowo licznym, mimo znanych trudności komunikacyjnych.

Przewodniczący dr Aleksander Małaczyński zdał sprawę z funkcyonowania Zakładu od wybuchu wojny.

Urzędowanie to odbywało się podczas okupacyi Lwowa, a następnie aż do 25 września 1915 równolegle w Wiedniu. Zasadzało się tak we Lwowie jak w Wiedniu głównie na podtrzymaniu wypłaty rent uszkodzonym i z tego najważniejszego zadania Zakładu instytucya wywiązała się w granicach możliwości jak najlepiej, wypłaciwszy w czasie od 1 września 1914 do 25 września 1915 ogółem 736.664 K tytułem rent.

Wpływy z opłat w tym okresie były bardzo szczupłe. Opłat takich zebrano w czasie powyższym ogółem 377.487 K.

Zarząd zatwierdził następnie wszystkie zarządzenia.

Między innemi przyjęto do wiadomości wypłatę z funduszu Związku powiatowych Kas chorych w okręgu Zakładu kwoty 27.310 K na zaliczki dla ewakuowanych skutkiem inwazyi funkcyonaryuszy tych Kas. Zatwierdzono uchwałę o zobowiązaniu Zakładu do załatwienia agend biurowych, kasowych i t. d. opieki nad inwalidami wojennymi w Galicyi i na Bukowinie.

W sprawach personalnych uczyniono zadość prośbie dyrektora p. Henryka Lama o przeniesienie go w stan spoczynku. Poruczono tymczasowe kierownictwo biur Zakładu zastępcy dyrektora p. Tadeuszowi Sośniakowi.

Z personalu biurowego, liczącego przed wojną 175 mężczyzn, powołanych zostało 120 pod broń.

KRONIKA.

Kraków, czwartek 20 kwietnia.

Węgiel dla Galicyi. Celem zaopatrzenia ludności i przemysłu w węgiel, minister robót publicznych zażądał w styczniu 1916 całej produkcyi tych kopalni z pewnymi wyjątkami. Galicyjskie namiestnictwo poruczyło przeprowadzenie tego interesu, zwłaszcza rozdział zażądanego węgla pod swoją kontrolą wojennej centrali handlowej w Krakowie. Termin zażądania, orzeczonego przez ministra robót publicznych upływa 30 kwietnia 1916 r. Galicyjskie namiestnictwo prosiło o przedłużenie tego terminu do końca października. W ministerstwie odbyły się nad tem konferencye, na których stwierdzono, że Galicya nadal znajduje się w ciężkich stosunkach co do zaopatrzenia w węgiel. Minister postanowił teraz przedłużyć powyższe żądanie aż do końca października 1916 i do szeregu zobowiązanych przedsiębiorstw zaliczyć także „La Compagnie Galitienne des mines“ w Libiążu.

Wielki wylew w Rudniku. Nowa klęska dotknęła zniszczony klęską wojenną Rudnik. San wystąpił z brzegów i zalał świeżo obsiane pola. Rozpacz ludności wielka, pomoc państwowa niezbędna.

Ordynacya wyborcza w Warszawie. Na posiedzeniu Kom. Obyw. przedyskutowano ogólne zasady, na których ma być oparty projekt ordynacyi wyborczej do przyszłej Rady miejskiej, a następnie przystąpiono do rozwiązania poszczególnych artykułów ustawy, zaprojektowanej przez komisyę. Po wyczerpującej dyskusyi i przegłosowaniu całego szeregu proponowanych poprawek, najważniejszy artykuł, określający czynne prawo wyborcze dla mężczyzn, uchwalony został w brzmieniu następującem: „Z prawa wyborczego korzysta każdy mężczyzna, liczący nie mniej niż 25 lat wieku, zamieszkały w Warszawie przynajmniej od lat dwóch, jeśli umie czytać i pisać po polsku, a nadto albo zajmuje mieszkanie na własne imię, albo ukończył szkołę średnią“.

Uwolnienie osób internowanych z Królestwa. Jak się korespondent wiedeński „Dziennika Nar.“ dowiaduje, zarządziły władze austro-węgierskie uwolnienie i odesłanie do domu tych wszystkich poddanych rosyjskich, z Królestwa Polskiego, narodowości polskiej, którzy nie pochodzą z okolic, stanowiących ściślejszy okręg wojenny, i przeciw którym nie są toczone jakieś specyalne dochodzenia. Wszyscy ci internowani będą w najbliższym czasie odesłani do swej ojczyzny. Liczba ich wynosi w Austryi i na Węgrzech kilka tysięcy.

Nominacya w Królestwie. Poseł do sejmu pruskiego dr Zygmunt Seyda, został mianowany sędzią pokoju w Będzinie, gub. piotrkowskiej.

Prof. Laskowski. Piszą nam z Genewy: W bieżącym roku szkolnym prof. dr Zygmunt Laskowski, opuszczając katedrę, kończy okres swej czterdziestoletniej działalności na uniwersytecie genewskim. Kolonia polska w Genewie, reprezentowana przez delegatów wszystkich stowarzyszeń polskich, postanowiła, w uznaniu zasług czcigodnego profesora, zorganizować równorzędnie obchód hołdowniczy. Data zjazdu inauguracyjnego ogólnego komitetu polskiego została oznaczoną na sobotę dnia 29 kwietnia 1916 r. o godz. 3 po poł. w Genewie, w lokalu polskich stowarzyszeń (19 rue Général Dufour 19).

Ograniczenie w kupowaniu mydła w Niemczech. Rada związkowa niemiecka wydała postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o obrocie mydłem itd. Jedna osoba na jeden miesiąc może dostać tylko 100 gramów mydła delikatnego, **500 gramów** innego mydła lub proszku mydlanego lub innego środka do prania, zawierającego tłuszcz.

Papier dla dzienników niemieckich. Na podstawie uchwały rady związkowej otrzymał kanclerz Rzeszy upoważnienie do poczynienia zarządzeń celem zapewnienia podczas wojny dostarczania dziennikom, czasopismom i innym peryodycznym drukom papieru do druku.

Maksym Kowalewskij. W dniu 5 kwietnia umarł w Petersburgu jeden z najznakomitszych uczonych i polityków rosyjskich, prof. Maksym Kowalewskij.

Wykłady R. Battaglii.

I.

Onegdaj p. Battaglia wygłosił pierwszy ze swych dwóch odczytów

Przechodząc do dzielnic Polski, konstatuje prelegent,

Większość emigracyi pochodzi z Galicyi i Węgier. Zarówno teoretycy jak i praktycy twierdzą, że emigracya jest dowodem niedorozwoju ekonomicznego. Wybitny przemysłowiec austryacki Reiner napisał artykuł, w którym mówi, że Austrya zamiast uprzemysławiać Galicyę, **przyczyniła się do uprzemysłowienia Ameryki** (przez emigracyę). Na upośledzenie Galicyi złożyły się niska wydatność rolnictwa i zaniedbanie przemysłu. Przyczyną tego jest za mała samodzielność prawno-polityczna, szablon i zbiurokratyzowanie społeczeństwa, psychika niedokrewności ekonomicznej, brak zmysłu organizacyjnego

Galicya przez utworzenie związku środkowo-europejskiego **zyskałaby,** zwiększając wywóz surowców do Niemiec (drzewo, nafta, drób, nierogacizna) oraz wytworów przemysłu drzewnego i naftowego. Niemcom zależy na stworzeniu zapory konkurencyi nafty amerykańskiej. Eksport spirytusu i piwa nie wchodzi w grę, bo zapewne przyjdzie do zaprowadzenia **monopolów.**

Przemysł galicyjski posługuje się **drogimi półfabrykatami** (sztaby żelazne, blacha, chemikalie, maszynyny — drogie inwestycye). Po wprowadzeniu związku środkowo-europejskiego potaniałyby te półfabrykaty. Przy przemysłach zaś wytwarzających fabrykaty (jak walcownia żelaza, fabryka kwasu siarczanego, sody itd.) złagodzenie szkód, będących następstwem konkurencyi niemieckiej, nastąpiłoby przez stworzenie środkowo-europejskiego **syndykatu tych przemysłów,** w których udział w zysku miałby rząd, pilnując, by nie przyszło do podrażania tych towarów.

Królestwo cierpi przedewszystkiem na brak komunikacyi zarówno drogowej, jak i kolejowej; nie wyzyskane też są drogi wodne. Rolnictwo natrafia na silną konkurencyę wskutek zalewu kraju przez zboże i produkty rolnicze rosyjskie. Wykazuje ono mimo tego większe postępy, niż galicyjskie. W 20 latach podwoiło swą produkcyę. Bilans zbożowy był w r. 1899 bierny z kwotą 12—13 milionów rubli, a w r. 1908 spadł do 5 milionów rubli.

Odłączenie Królestwa od Rosyi przyniosłyby rolnictwu Królestwa ogromną korzyść. Państwa środka, Niemcy i Austrya, sprowadzają rocznie za miliard produktów rolniczych. Stanowiłyby one łatwy zbyt dla rolnictwa Królestwa. Wpłynęłoby to na jego rozwój, gdyż wykazuje ono o 50% mniejszą wydatność, niż w Poznańskiem. Należy przedewszystkiem podnieść produkcyę uboczną gospodarstwa rolniczego.

Koszta produkcyi przemysłowej są w Królestwie znacznie wyższe, niż w Niemczech i Austryi. Najważniejszą przyczyną tego jest **wysoka taryfa celna,** która większą ochronę daje półfabrykatom, a nawet surowcom, niż w Austryi. Cło na bawełnę wynosi 4 ruble, podczas gdy w Austryi nie opłaca ona cła. Inwestycye są także droższe. Fabryka, kosztująca w Niemczech 200.000 K, w Austryi 300.000 K, kosztuje w Królestwie 300—400.000 K.

Ogólny wysoki poziom ceł sprowadza w Królestwie **drożyznę.** W okręgach przemysłowych życie jest drogie z powodu braku komunikacyi i braku wagonów dla przewozu środków żywności. Mieszkania droższe są niż w Austryi. Robocizna wyższa niż w Austryi, wydatność jednak pracy niższa z powodu drożyzny.

Rynek własny w Królestwie za słaby jest dla produkcyi przemysłowej z powodu jej drożyzny wskutek prohibicyjnego systemu cłowego, co łagodzi **wschodni** (rosyjski) **rynek zbytu.** Zbyt ten ścieśnia jednak rozwijający się przemysł rosyjski i protegowany przez rząd rosyjski wywóz towarów z okręgów przemysłowych Moskwy i Petersburga do Królestwa wzrasta. Przemysł włóknisty rosyjski zalewa Królestwo. Przemysł żelazny w Królestwie znajduje się w przesileniu wskutek konkurencyi rosyjskiego przemysłu okręgu dońskiego.

Przemysłowcy Królestwa przy pracach przygotowawczych do nowej taryfy cłowej domagali się zniżenia ceł na surowce, półfabrykaty i maszyny — a to właśnie stanowi oś zbliżenia gospodarczego Austro-Węgier do Niemiec i nadziei poprawy stosunków gospodarczych w Austro-Węgrzech.

Braki Królestwa są podobne jak Austro-Węgier: droga produkcya, drogie inwestycye, półfabrykaty.

Charakterystycznem jest, że odnośnie do manifestu Mikołajewskiego w sprawie złączenia dzielnic Polski pod berłem carskiem, żądali przemysłowcy Królestwa w osobnym memoryale — zaprowadzenia **granicy celnej od Rosyi.**

Miejsce Królestwa jest w środkowej Europie, a nie we wschodniej. W interesie Królestwa leży potanienie produkcyi i ogólnego poziomu życiowego, zwiększenie wydatności pracy i zwiększenie wewnętrznej konsumcyi. Zamiast rynku wschodniego **pozyskanie rynku środkowo-europejskiego,** albowiem dowiedzioną jest rzeczą, że kraje przemysłowe są lepszem miejscem zbytu, niż rolnicze. Import towarów przemysłowych do Niemiec jest dwa razy większy, niż Austryi. — Królestwo może postarać się o eksport światowy do Ameryki, Afryki itd. Przemysł Królestwa, mając łatwy zbyt na wschodzie, zleniwiał, to też próby eksportu wyrobów tkackich z fabryk łódzkich na Bałkan nie udały się.

Oczywiście musi tu nastąpić **okres przejściowy.** Pierwszem stadyum będzie utrzymanie dotychczasowego zbytu na wschodzie, drugiem **ochrona od zachodu** przez zatrzymanie granicy celnej. Przemysłowcy austryaccy i niemieccy sami chcą takiej granicy celnej — boją się bowiem konkurencyi szczególnie wyrobów tkackich.

* * *

Końcowe wywody prelegenta, wygłoszone w środę, podamy jutro.

Burcew dalej agituje za wojną.

Wszystko dla wojny! — Nie powinno być żadnych partyj w czasie wojny!

Znany rewolucyonista rosyjski Burcew, któremu rząd rosyjski po długomiesięcznem zesłaniu na Sybir pozwolił wreszcie na powrót do Petersburga, ogłosił w „Birżewyja Wiedomosti“ artykuł, w którym przedstawia, jak sobie wyobraża możliwość zwycięstwa Rosyi i czego spodziewa się on i jego przyjaciele od tego zwycięstwa.

W artykule tym czytamy między innemi:

„Od początku wojny widzieliśmy, iż naszym świętym obowiązkiem jest **poświęcenie wszystkich sił jednemu celowi,** a mianowicie przyjście z pomocą naszemu wojsku w jego ciężkiej walce.

Lecz mimo tego, iż nasze staranie o armię było zupełnie poważne, nie wyrzekliśmy się na zawsze walki politycznej, którą prowadziliśmy przed wojną. Nie czcimy nagle tego, cośmy dawniej spalili i nie palimy tego teraz, cośmy dawniej czcili. Nie! My tylko **tymczasem usunęliśmy to na bok, coby mogło być przeszkodą w obecnej walce.**

I tak przyszedł do skutku *Burgfrieden*, owo przejściowe zjednoczenie między lewicą a prawicą, jakie dokonało się na pamiętnem posiedzeniu Dumy w lipcu 1914 r.

Możliwość zwycięstwa dla Rosyi polega wyłącznie na rozwiązaniu kwestyi **„wszystko dla wojny“.** Gdy wojna wybuchła, byłem zdala od Rosyi — we Francyi. Widziałem wszystkie przygotowania naszych przyjaciół do wojny i **omówiłem z ks. Krapotkinem i Plechanowem** uchwały, powzięte przez Dumę w lipcu 1914 r.

Zapytywaliśmy wtedy siebie, czy Rosya, czy rząd rosyjski traktuje na seryo sprawę przemienienia teoryi "wszystko dla wojny“ w czyn. Dzisiaj powtarzam pytanie, czy rzeczywiście wszystko stało się, co stać się mogło i stać się musiało? Z ciężkiem sercem muszę odpowiedzieć: **„Nie, nie stało się!“**

W ostatnim czasie mogłem uważnie wszystkiemu się przysłuchiwać, co się działo w pałacu Taurydzkim i co tam mówiono. Lecz nie powiedziano tam wszystkiego, co należało powiedzieć, i nie mówiono w taki sposób, jaki mi się wydaje konieczny. Podczas gdy jedni służą zaszczytnie sprawie ojczystej i nie cofają się przed żadnemi ofiarami, inni starają się wyzyskać swe uprzywilejowane położenie, aby załatwić swoje dawne porachunki. Musimy mieć odwagę do uświadomienia sobie tego, iż przeciwko nam stoi silny nieprzyjaciel, doskonale zorganizowany, który świetnie rozwiązał kwestyę „wszystko dla wojny“. **U niego musimy się uczyć,** co ta dewiza znaczy i jak ją przemienia się w czyn. Niemcy ciałem i duszą stanęły w służbie wojny.

Wszystkie spory między politycznymi przeciwnikami zeszły na drugi plan. Wszyscy służą wspólnej sprawie i mają zaufanie do rządu, iż on odniesie zwycięstwo. Tego brakuje u nas w Rosyi. **Jeśli kochamy naszą ojczyznę, to nie powinniśmy znać żadnych partyj, jak długo trwa wojna.**

Musimy wytężyć wszystkie siły, aby dusze narodu natchnąć entuzyazmem, i wszystkiego musimy unikać, coby stanęło na przeszkodzie organizacyi sił wojennych!“

W sprawie odbudowy kraju.

Dalszy ciąg dyskusyi nad referatem r. dw. Horoszkiewicza w sprawie tworzenia kooperatyw budowlanych dla odbudowy kraju odbył się w Towarzystwie technicznem w poniedziałek.

St. r. bud. Kłeczek na wstępie swoich wywodów zaznaczył, że najlepsza wola jednostek i największe wysiłki rozbijają się o przeszkody . . . W grudniu u. r. istniał projekt stworzenia „Centralnego zakładu odbudowy kraju“, jako samodzielnej, odrębnej władzy, ale mimo poparcia tego projektu przez dwie ekscelencye: Długosza i Lea, w lutym b. r. z Wiednia wyszedł projekt stworzenia przy namiestnictwie nowego departamentu, a więc z pominięciem czynników autonomicznych, marzec zaś przyniósł pomysł najcięższy, t. j. stworzenia osobnej dyrekcyi odbudowy kraju na wzór dyrekcyi skarbu lub dróg wodnych.

Z wniosków st. r. Kłeczka należy podnieść jeden, który wzywa miarodajne czynniki do akcyi w tym kierunku, aby pierwszeństwo ofer-

DRUKARNIA LUDOWA
W KRAKOWIE, DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310
WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, ZAPROSZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTĘPNYCH CENACH.

tom krajowym przyznawano, jeśli nawet do 20% będą wyższe od pozakrajowych.

W myśl swoich wywodów na poprzedniem posiedzeniu postawił dr B. Drobner wniosek o zwołanie zebrania krajowego delegatów wszystkich towarzystw technicznych, Izb inżynierskich i budowniczych, cechów, organizacyi zawodowych i t. d. Zebranie takie stałoby się reprezentacyą interesów całego kraju, której głos będzie musiał być respektowany i wybrana komisya czuwać będzie nad tem, aby z krzywdą polskich przedsiębiorców, inżynierów i robotników nie pomijano nas.

Poparł ten wniosek inż. Rolle i do wniosku przyłączył się r. Peroś, który ze stanowiska praktycznego oceniał całą akcyę, zainicyowaną przez krakowskie Towarzystwo techniczne. Musimy być należycie zespoleni, aby sprostać czekającym nas wielkim zadaniom. Mimo to, że robót wiele poza kraj nasz oddano, że ile banków jest w Wiedniu, tyle powstało towarzystw budowlanych dla odbudowy Galicyi, mimo to że wielkie obce konsorcya pod płaszczykiem zastępców polskich starać się będą przemycić do kraju obce materyały i obcą siłę roboczą — i mimo impetu „Anglobanku“, który znów kryje się za kilkunastu bankami lwowskimi, aby zeksploatować Galicyę, nie należy załamywać rąk i tracić wiary. W rękach naszych jest dużo atutów, których brak jest naszym konkurentom — tylko trzeba mieć się na baczności i uświadomić opinię naszego społeczeństwa, aby nas poprzeć zechciało. Liczyć możemy tylko na siebie. Jak już poprzednio stwierdził radca Rolle, oglądać nie mamy się na kogo.

Faktem jest, że prezes reprezentacyi polskiej jeszcze do dziśdnia — nie „zwiedził“ Galicyi od czasu wybuchu wojny. Tem większe spadają na nas samych obowiązki.

Wniosek dra Drobnera uchwalono jednomyślnie, poczem przewodniczący inżynier Adelman zakończył gorącem przemówieniem początek akcyi.

„Wyzwolenie“ w Warszawie.

Przed kilku dniami wystawiono w Warszawie w teatrze Polskim „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego.

Warszawianie słuchali i patrzyli w największem skupieniu, a takiego entuzyazmu, po każdem opuszczeniu kurtyny od wielu, wielu lat niewidziano.

Stało się zadość tęsknotom wielbicieli dzieł Wyspiańskiego, że wreszcie w Warszawie można będzie ujrzeć „Wyzwolenie“. Ledwie kurtyna poszła w górę, wszelkie obawy pierzchły. Już pierwszy obraz olśnił taką wspaniałością, żeśmy natychmiast odczuli, że będzie grana rzecz cudowna cudownie. I doprawdy — scena po scenie, obraz po obrazie — rozwijały ten sen o Polsce w takt pieśni Moniuszki i Szopena — z najwyższym artyzmem, na jaki stać scenę teatralną współczesnej Europy.

Podział ról był następujący: Konrad — Józef Węgrzyn, geniusz — Jerzy Leszczyński, prymas — Józef Sosnowski, kaznodzieja — Karol Borowski, ojciec Bogusław — Samorski, harfiarka — Duninówna, Hestja — Rotterowa i Muza — Broniszówna.

Z miasta i z kraju.

Żywy dziennik. Na cele sekcyi szpitalnej krakowskiego koła Ligi kobiet odbędzie się w pierwszych dniach maja w dolnej sali hotelu Saskiego „Żywy dziennik“ ze współudziałem wybitnych sił artystycznych i literackich. Zamówienia na bilety przyjmuje wyłącznie sekretaryat koła, ul. Gołębia l. 20, I. p. między godz. 11—12 i 5—6.

Zasiłki dla rodzin powołanych do wojska. Statystyka komisyi zasiłkowych namiestnictwa, urzędujących w magistracie, które wypłacają zasiłki dla rodzin powołanych do wojska, wykazuje następujące dane: Od początku wojny do 1 marca b. r. wpłynęło do pierwszej komisyi 9308 podań o wypłatę zasiłku. Z powyższej liczby załatwiono 6257 podań, a odrzucono 2866 podań. W tymże samym czasie do drugiej komisyi wpłynęło 9756 podań, z czego załatwiono 5343, a odrzucono 3377 podań. W marcu b. r. wpłynęło do pierwszej komisyi 809 podań, z czego załatwiono 307 a odrzucono 212 podań. Do drugiej komisyi wpłynęło w tym czasie 711 podań, z czego załatwiono 409, a odmówiono 155. Reszta podań jest jeszcze nie załatwionych.

Jak widać z powyższych cyfr, postępowanie komisyj jest surowe i bezwzględne.

Ruch tramwajowy podczas świąt. W pierwszy dzień świąt, tj. w niedzielę 23 b. m. ruch tramwajowy na wszystkich liniach rozpocznie się dopiero o godz. 12 w południe i trwać będzie nadal jak zwykle.

Dwunasty tysiąc koron osiągnęły już składki na „Polski dom sierot po nauczycielach ludowych“ im. dra Ign. Dembowskiego“, umieszczone są na książeczce filii banku krajowego w Białej l. 1769. Dla jednej sieroty przyznano już zasiłek roczny w kwocie 360 koron, w toku są pertraktacye o umieszczenie na koszt komitetu domu dwóch innych sierot po nauczycielu w jednej z burs. — Składki przyjmują dzienniki i komitet, który przesyła na żądanie listę składek i czeki P. K. O. — Adres: Biała, Komorowicka 27.

Ile dzieci. Wiedeńskie dzienniki ogłaszają odezwę na rzecz opuszczonych dzieci galicyjskich, podpisaną przez kardynała Piffla, ministra Morawskiego, galicyjskiego marszałka kraju i wiele wybitnych osobistości, zwłaszcza wielu posłów polskich.

Nowy Sącz na upominki wielkanocne dla żołnierzy. Na ręce komitetu powiatowego w Nowym Sączu złożono następujące kwoty na upominki wielkanocne dla żołnierzy w polu: Gminy (zbiórka u ludności) 4519 K 6 h., szkoły (zbiórka nauczycieli i dziatwy szkolnej) 744 K 28 h., władze i urzędy 21.136 K 1 h., instytucye, korporacye i stowarzyszenia 693 K 14 h. i różni ofiarodawcy 1284 K 5 h. Ogółem więc dary w gotówce wynoszą 8377 koron. Przewodniczącym komitetu jest starosta M. Strzelbicki, a sekretarzem B. Kobak.

Repertuar teatru miejskiego.

Środa: „Złoty wiek rycerstwa“ (ceny popularne).
Czwartek, piątek i sobota — teatr zamknięty.
Niedziela po południu: „Kościuszko pod Racławicami“.
Niedziela wieczór: „Wieczór trzech króli“.
Poniedziałek po południu: „Dożywocie“.
Poniedziałek wieczór: „Fryderyk Wielki“.
Wtorek: „Złote Runo“ Przybyszewskiego.

Zdolny bednarz
wolny od wojska znajdzie stałe natychmiastowe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem u firmy
EMIL KUŹNITZKY,
fabryka papy dachowej i asfaltu
Oświęcim.

Agentom i domokrążcom
nadarza się sposobność zarobienia dziennie K 30·— do 40·— przez sprzedaż pokupnego artykułu, w każdym domu łatwego do zbycia.
ADOLF OPPENHEIM
Mor. Ostrawa, Mostowa 13.

Panna
poszukuje posady w handlu papieru, jako kasyerka, w lepszym handlu lub t. p. Może złożyć także kaucyę. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Gołębia L. 2.

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.**

LEKCYI
udziela nauczycielka ludowa na przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod „Nauczycielka“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Gołębia 2.

Paka duża jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Gołębia 2, I. p.

Poszukuję
Stróżów bezdzietnych
Wiadomość u właściciela ul. Karmelicka 45.

L. 9856/1916
B. b.

Obwieszczenie.
Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę uzbrojeń żelaznych dla kanalizacyi miejskiej w latach 1916 i 1917 włącznie.
Wadyum wynosi 1000 K.
Oferty pisemne, opatrzone marką stemplową na 1 K. w opieczętowanych kopertach, należy składać do dnia 28 kwietnia 1916 do godziny 12 w południe w Budownictwie miejskiem, Oddział B, gdzie można przejrzeć plany i wagi, tudzież otrzymać warunki ogólne i szczegółowe i formalne ofert.
Kraków, 8 kwietnia 1916.
Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

POTRZEBNI ZARAZ
RUTYNOWANY
MASZYNISTA
i TRACZNIK
Zgłoszenia pod adresem:
FALTER i DATTNER,
Kraków, Basztowa 25.

Stenografistka
udziela lekcyi stenografii i pisania na maszynie pod bardzo przystępnymi warunkami. Zgłoszenia pod „Stenografistka“ przyjmuje Dział Inseratowy „Naprzodu“ ul. Gołębia 2.

SPRZEDAŻ LOSÓW
i natychmiastowe nabycie tychże z powrotem
w ratach miesięcznych.
Posiadanie losów jest zawsze pewną pomocą w razie potrzeby. Ponieważ każdy posiadacz losu niechętnie się ich pozbywa, wprowadziłem w moim banku, że sprzedane u mnie losy natychmiast znowu
w małych ratach miesięcznych
nabyć można z powrotem. Właścicielowi losu pozostaje do dyspozycyi cała wartość kursowa losu, z potrąceniem odpowiedniego zadatku, i korzysta tenże w ciągu całego czasu punktualnego spłacania rat z prawa wygranej losu.
UDZIELAM RÓWNIEŻ POŻYCZEK
na losy i papiery wartościowe
w możl. najwyższej kwocie za skromnym procentem
EDWARD URBAN
DOM BANKOWY W BERNIE
Kaiser Franz Josefsplatz 18 (dom własny).

Na wyczerpaniu!
Następujące broszury do nabycia
w Administracyi „Naprzodu“
za pobraniem lub nadesłaniem z góry należytości:

1. Księga Przygód	K	2·40
2. Nowele	„	1·—
3. Kwitnące Ciernie (Tom poezyj)	K	1·—
4. Przygody psa w Klondyke .	„	1·50
5. Kalendarz duży robotniczy (cena zniżona)	„	—·60

Administracya „Naprzodu“
Kraków, ul. Dunajewskiego 5.

Kobiet, dziewcząt i chłopców
na dwie godziny dziennie
do roznoszenia gazet
poszukuje się.
Zgłoszenia między godziną 8—9 rano
w „Krakauer-Zeitung“
ulica Dunajewskiego l. 5, II p.

Chłopca do posług
przyjmie zaraz
DRUKARNIA LUDOWA
ul. Dunajewskiego l. 5.

Wojenna Centrala handlowa
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Garncarska l. 7
poleca:
W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.
W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.
W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.
Sprzedaż tylko hurtowna.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek [illegible]. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)